KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 5go Lutego Rok 1862. № 28. 24 Stycznia. / 5 Lutego. Rok 1862.

Środa. Wschód Słońca go: 7 m. 37. Zachód „ „ 4 „ 52. Jutro, Śtej Doroty P. M.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:.

Z Bożej Łaski,

MY ALEXANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, Król Polski,

Wielki Xiążę Finlandzki,

etc. etc. etc.

Zapatrzywszy się na art: 2gi Ukazu Naszego o Radzie Stanu Naszego Królestwa Polskiego z d. 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r., na przedstawienie p. o. Namiestnika Naszego w temże Królestwie, postanowiliśmy mianować, jakoż niniejszem mianujemy, Członka Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, Rzeczywistego Radcę Stanu Leopolda *Łąckiego*, stałym Członkiem tejże Rady Stanu, z zachowaniem go przy dotychczasowym urzędzie.

Dan w St. Petersburgu, d. 9 (21) Stycznia 1862 r.

(podpisano) „ALEXANDER."

przez Cesarza i Króla,

Minister Sekretarz Stanu, J. *Tymowski.*

W dniu 14 (26) Stycznia r. b. otwartą została Rada Miejska w Siedlcach. Członkowie Rady, dopełniwszy poprzednio rozpoznania ważności wyborów, wykonali w dniu powyższym przysięgę podług roty i obrządku; oznaczyli termina perjodycznych Rady Miejskiej posiedzeń, i tegoż dnia posiedzenia swe rozpoczęli. Na trzymającego w Radzie pióro, wybrany został Pan Kazimierz *Pruski.*

Petersburg d. 28 Stycznia.

W Piątek, 12 Stycznia (v. s.), *Khalil*-Bej, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Sułtana, miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu przez N. Cesarzowę.

Niezwłocznie potem Pani Baronowa *Pergler de Perglas*, Małżonka Posła Bawarskiego, oraz Pani Baronowa *Bruck*, miały zaszczyt być przedstawionemi Jej Cesarskiej Mości.

Tegoż dnia Pani *Clay*, Małżonka Posła Stanów Zjednoczonych Ameryki, miała zaszczyt pożegnać Jej Cesarską Mość.

W Sobotę, 13go Stycznia (v. s.), P. *Clay*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki; P. *Goodloe*, Sekretarz Poselstwa Stanów Zjednoczonych; P. *Khalil*-Bej, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Sułtana, i P. *Vehbi Effendi*, Sekretarz Poselstwa Tureckiego, mieli zaszczyt być przedstawionymi J. C. W. W. X. Konstantemu.

Czytamy w części urzędowej *Poczty Północnej*: „Z powodu odbywających się w rozmaitych Gubernjach wyborów, ogłoszone zostały w niektórych gazetach artykuły, w których roztrząsane są kwestje o znaczeniu szlachty po wydaniu przepisów z d. 19 Lutego, oraz o kombinacjach, jakie w skutku tego mogłyby być przedstawione przez szlacheckie zgromadzenia gubernjalne do uznania Rządu. Niektóre artykuły roztrząsają myśl, że ze zniesieniem prawa o poddaństwie, szlachta rossyjska straciła znaczenie odrębne w szeregu stanów Państwa, i że sama powinna zeznać tę utratę. Artykuły podobne nie wyrażają myśli Rządu, nie zgadzają się z wyraźnie brzmiącem znaczeniem nowych praw i nieodpowiadają regularnemu rozwojowi wypływających z nich skutków. Najwyżej zatwierdzone przepisy z 19go Lutego zniosły tylko, zgodnie z życzeniem samejże szlachty i przy jej spółudziale, prawo poddańcze co do ludzi dworskich i włościan, osiedlonych w dobrach obywatelskich. Szlachta rossyjska, zachowując dziedziczną pamięć o swych czynach na polu wojny i w zawodzie zasług cywilnych, nie mogła i nie może uznawać prawa poddaństwa za warunek zasadniczy swego bytu. Wzięła ona, zgodnie z Najwyższą Jego C. Mości wolą, gorliwy dział w sprawie zniesienia tego prawa, a obecnie bez wątpienia nie zapomni, że powołaną jest nie do zniweczenia siebie, lecz do dalszego bezpośredniego udziału przy wprowadzaniu w wykonanie tych przepisów, za pomocą których pomienione prawo zostało na zawsze zniesione". (D. P.)

Jutro o godzinie 11tej z rana, w Kościele Powązkowskim, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Agaty z Byczyńskich *Jaroszyńskiej;* na które pozostałe Córki i Wnuki, zapraszają Krewnych.

W zeszły Wtorek, zmarła w przedborzu Anna z Helbingów *Zachertowa*, Żona Właściciela tamecznych zakładów fabrycznych, w wieku lat 46. Obdarzona najpiękniejszemi przymiotami umysłu i serca, najlepsza Matka i Żona, pozostawiła męża i 6ro dzieci w nieutulonym smutku, który podzielają wszyscy co ją znali. Zawsze ciesząc się zdrowiem, uległa przed kilku tygodniami lekkiej słabości, z której nagle wywiązała się choroba życie jej przerywająca. Aż do ostatniej chwili zachowała wszelką przytomność i spokojność, a po przyjęciu ŚŚ. SAKRAMENTÓW, prawie bez cierpień zgasła. Zwłoki jej przewiezione zostały do Kaplicy na cmentarzu Ewangelickim w Warszawie, dla złożenia obok zmarłych Rodziców.— Jutro, t. j. d. 6 b. m., o godzinie 4tej po południu, odbędzie się w tejże Kaplicy Nabożeństwo żałobne i przeniesienie zwłok ś. p. Anny z Helbingów *Zachert*, do grobu familijnego.

W dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności ś. p. Józefa *Karpińska*, Obywatelka, w wieku lat 60. Pozostałe Dzieci, w nieutulonem żalu, zapraszają Krewnych, na exportację zwłok jutro o godz: 2 j z połodnia, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą.

W dniu 29 Stycznia r. b., w Gubernji Grodzieńskiej Powiecie Bielskim, majętności Hrehorówce, zasnęła w BOGU, w 75tym roku życia, ś. p. Konstancja z Trojanowskich *Kościna*. Ś. p. *Konstancja* była Córką Felixa *Trojanowskiego*, Posła Ziemi Bielskiej, a Żoną Adama *Kościa*, Marszałka Szlachty Powiatu Bielskiego. Śmierć tej zacnej Pani okryła głęboką żałobą Dzieci,

Wnuków, Prawnuków i całą Familję, w której kole odbierała cześć patryarchalną.

Piszą nam z Rzymu: OJCIEC Śty w końcu z. m. chorował kilka dni na gorączkę, co nawet dało powód niektórym dziennikom do wieści o śmierci JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI. Wieść ta jednak możemy was zapewnić, jest mylną i zdrowie OJCA Śgo, zupełnie się polepszyło.

Magistrat miasta Stołecznego Warszawy, między innemi, wydał Konsens P. Janowi *Brochnockiemu*, pod Nrem 649 przy ulicy Przejazd w Warszawie zamieszkałemu, na prowadzenie Fabryki Ram złoconych i Robót Kościelnych.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od O. K.... rs. 5 dla pogorzelców miasta Wyszkowa.— Od C. rub: sr: 1 dla ubogich pod opieką Bractwa Śgo WINCENTEGO *à Paulo*. — Złożono w tejże Redakcji od Juljana *Izerta* rs. 3 na budowę Kościoła na Grzybowie.— Złp. 4 gr. 8, zebrane od Czeladzi w Warszawie P. *Dembowskiego*, Majstra Szewckiego; oraz z warsztatu professji Szewckiej od Majstra J. W., Czeladzi i chłopców, złp. 10 gr. 11, na pogorzelców miasta Wyszkowa.— Od J. P. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od L. W. rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od Z. Z. rs. 1 na budowę Kościoła w Sulisławicach.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od 7-miesięcznej dzieciny rs. 10 na fundusz Tow: Dobroczynności.— Od Panny E. J. kop: 50 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo KRZYŻA.

Poszyt *Roczników Gospodarstwa Krajowego*, za miesiąc Styczeń r. b., wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; Wiadomość o dziełku pod tyt: *Rady gospodarskie w pytaniach i odpowiedziach dla użytku wieśniaków ziemi naszej*, ułożył Adam *Goltz*; W. *Roscher* i jego pogląd na stosunki rolnicze w ogólności, przez *E. S.*; Myśli o rozpowszechnieniu pismienności między ludem wiejskim, przez *A. A. K.*; Przegląd prac Towarzystw rolniczych w Poznańskiem i Galicji; Czy mieszkańcy kraju na jego klimat wpływają? Wspomnienie o Tomaszu *Potockim*, przez Ludwika *Górskiego*. Rozmaitości: Rozbiory mąki, słodzin czyli młóta, tudzież jęczmienia i słodu jęczmiennego; Działanie gipsu na koniczynę; O funkcjach liści w czasie wzrostu buraków cukrowych, tudzież uszkodzenie ich przez *Trichina*; Bieżące wiadomości rolnicze; Ogłoszenie *Gazety Rolniczej*; Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Listopad r. z.— Poszyt Grudniowy r. z., wyjdzie wkrótce i swoim porządkiem rozesłany będzie. Roczna prenumerata Roczników wynosi w Królestwie złp. 50; w Cesarstwie wraz z kopertami złp. 56 gr. 20. Prenumerować można na Stacjach pocztowych, w Expedycji głównej, oraz we wszystkich znaczniejszych xięgarniach.

Jeden z Galicjanów P. Włodzimierz *Dzieduszycki*, ma zamiar nabyć na własność dla ogłoszenia drukiem, pozostałe po zmarłym Hyacyncie *Łobarzewskim*, Profesorze Botaniki we Lwowie, rękopisma. Pomiędzy temi manuskryptami, zasługuje na szczególniejszą uwagę Jeografja roślinna w Polsce, która właśnie jest głównym celem, na który nowy nabywca zwraca swą uwagę.

Dnia 15 z. m. we wsi Wieruchów, gminie Ożarów, Pcie Warszaw:, Marjanna *Nowicka*, żona kowala, uderzywszy męża swego Wojciecha kijem ważącym przeszło 20 funtów, zabiła go na miejscu.

W dniu 24 z. m. donieśliśmy o skonie ś. p. Hieronima *Łabęckiego*, Vice-Dyrektora Wydziału Górnictwa. Do innych przeto a poświęconych mu wspomnień, dodać jeszcze winniśmy, że jego to głównie staraniem został urządzony przy Alei Jerozolimskiej, nieopodal za warsztatami mechanicznemi Drogi żelaznej W. W., skład Rządowo-Górniczy węgla kamiennego, w którym sprzedaż cząstkowa tego minerału jest uskuteczniana. Ile korzyści skład tego rodzaju przyniesie dla mieszkańców Warszawy, łatwo pojąć, zwróciwszy uwagę na to, że sprzedaż musi się tu uskuteczniać na miarę jak najdokładniejszą, a przez to cena węgla wypadnie nierównie niższą, od dotychczas praktykowanej. Bo już ci na 10ciu korcach, skutkiem dokładnej miary, zyska się np: dwa korce, to każdy kupujący korzec będzie o 1 złoty tańszym. Lecz i bezpośrednio na samem obniżeniu ceny także się coś zyska; dotychczas bowiem korzec węgla był sprzedawany po złp. 4 gr. 20 bez odstawy; że zaś Wydział Górnictwa ustanowił cenę złp. 4 gr. 10 za korzec, niewątpliwie więc i prywatni właściciele składów, muszą u siebie takową obniżyć. Tak więc praca zgasłego Filantropa, zbawienne dla ogółu wyda owoce.

Poseł Francuzki w Pekinie, pobierać będzie 120,000 fran: rocznie, będzie miał dwóch Sekretarzy, 5ciu tłómaczy i 2ch lingwistów. Konsul w Szangai, pobierać będzie 50,000 fr:, a 4ej inni Konsulowie w 4ch głównych portach, po 30,000 fr:.

O koncercie Stanisława *Moniuszki* w Paryżu, niemamy dotąd dalszych pewnych wiadomości. Z jednego nawet z listów prywatnych dowiadujemy się, iż Dyrektor nasz w urządzeniu takowego, napotkał jakieś trudności, mogące wpłynąć, czegobyśmy mu wcale nieżyczyli na odstręczenie od koncertu.

Dzienniki zagraniczne donoszą, że siostry *Neruda*, rodem z Brünn, znane dobrze w Warszawie z talentu muzycznego, występowały w Sztokholmie w teatrze 21 razy w ciągu 5u tygodni, a obok tego dały się słyszeć na wielu wieczorach kwartetowych w pomienionem mieście, oraz dały 4 koncerta w Upsali. Rodzina Królewsko-Szwedzka, dała artystkom tym dowody uznania dla ich talentu, a publiczność przyjmowała je z nadzwyczajnym zapałem.

Gmach, w którym się w Londynie wystawa świata w Maju r. b. ma odbyć, na zewnątrz wygląda jakby już był zupełnie ukończony. Wewnątrz jednakże jeszcze bardzo wiele brakuje. W jednem tylko skrzydle, przeznaczonem dla przemysłowców francuzkich, dano już podłogę i sufit, to też Francuzi swe rękodzieła już dziś po trochu tam lokują. Przy budowie gmachu wystawy pracuje 200 robotników, z których dotąd straciło życie przez przypadek 6; liczbę tę ofiar uważają za bardzo małą, przy znanej nieostrożności Anglików przy wznoszeniu podobnych budowli. Ponieważ w gmachu rządowym nie wszystkie przedmioty na wystawę przysłane będą mogły być pomieszczone, zawiązała się tam spółka pod przewodnictwem R. W. *Cardena*, która drugi gmach prywatny na ten cel wznieść postanowiła. Również i Crystal palace w Sydenham otworzono, dla pomieszczenia wyrobów na wystawę przysłać się mających.

Z włosów ludzkich zaczynają robić szale, a pierwsze próby tego wyrobu szczególniejszego, mają się ukazać na tegorocznej wystawie Londyńskiej.

Co chwila spodziewany jest z Berlina transport odbić litograficznych Barbary *Radziłłówney*, z obrazu Pana *Simlera*, mających się rozdać pomiędzy Członków Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w kraju. Odbicia te wydawane będą za okazaniem biletów zeszłorocznych, koloru różowego.

W tych dniach oglądaliśmy w zakładzie optycznym P. J. *Wejssbluma*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu W. *Bogka*, nowy młynek sprowadzony na model z zagranicy do mielenia kawy. Młynek ten szczególniej ma być praktycznym do zakładów tego rodzaju, jak cukiernie lub kawiarnie, i od razu wymiela do 20tu funtów kawy. Wkrótce ma być dokonana z tym młynkiem przez jednego z właścicieli Cukierni próba, o wypadku której nie omieszkamy donieść, gdyż jeżeli się powiedzie, P. *Wejssblum*, rozpocznie według tego modelu wyrabianie tych młynków dla użytku miejscowego.

Nowy francuzki wynalazek zaćmiewa wszystkie dotychczasowe usiłowania i prace w zakresie udoskonaleń wojskowych. Wynalazek ten, dotycze możności chodzenia po wodzie żołnierzy z uzbrojeniem, bez zanurzenia się, i najświetniejszem uwieńczony został powodzeniem. Żołnierz dostaje parę butów i spodnie z kauczuku, razem zeszytych i ściśle przewiązujących się w pasie; nadyma się to jak najmocniej powietrzem, a buty obciążają się od spodu. Tak opatrzony oddział żołnierzy przeszedł jezioro w Vincennes, gdzie woda na 15 stóp głęboka; żołnierze nabijali broń, i strzelali na komendę podczas tego marszu nadwodnego. Zagłębiają się tylko na dwie stopy to jest pod kolana, ale to ruchom ich bynajmniej ani wszelkim obrotom nie przeszkadzało. Próby te ponowić mają w obecności Cesarza, i niewątpią, że ważny ten pomysł do armji zastosowanym zostanie.

W Kantorze loterji i wexlu J. *Dawidsohn*, przy ulicy Senatorskiej obok handlu P. *Dobrycza*, dostać można losów całkowitych i częściowych do 1ej klassy 4go Oddziału Najwyżej dozwolonej loterji, na dobra Szymanów i Seroki, po cenie planem ustanowionej; nadmieniając, że główna wygrana w ostatniej klassie złp: 2,838,000 wynosi.

W xięgarni G. *Hermanstadt* przy ulicy Freta N° 264, dostać można różnych *Xiążek szkolnych*, nowych i używanych; oraz przyjmuje w zamian stare na nowe.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej, od rs. 1 kop: 45½ do rs. 1 kop: 48½; za garniec od kop: 47½ do kop: 48½.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 80; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 12, wartość kuponu rs. 1 kop: 37⅞; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 12, dają rs. 15 kop: 10, wartość kuponu kop: 7; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 66, dają rs. 65 kop: 50.

Wiadomości Zagraniczne.

Anglja. *Londyn, 30 Sty:.*— Lord *Palmerston* jeździł wczoraj do Osborne, gdzie miał prywatne posłuchanie u Królowej. Dzienniki potwierdzają również wiadomość, że onegdaj przyjeżdżał on z Broadslands do Londynu, i miał konferencję z Królem Belgów.— Z depesz telegraficznych donosiliśmy już o przybyciu PP. *Mason* i *Slidell* parostatkiem *La Plata* do Southampton. Mnóstwo osób ciekawych zebrało się w porcie, przy ich wysiadaniu na ląd. Obaj oni udali się wraz z swymi Sekretarzami do hotelu, gdzie im wkrótce złożyli uszanowanie Oficerowie okrętu secessionistowskiego *Nashville*. P. *Slidell* wyjechał w południe do Paryża, gdzie go oczekuje rodzina, a w kilka godzin później P. *Mason*, udał się do Londynu.— Krążyła pogłoska, że Rząd Angielski wypowiedział gościnność statkom amerykańskim *Tuscarora* i *Nashville*, gdyż pilnowanie ich zbyt wielkie koszta za sobą pociąga. Zdaje się jednak, że wieść ta była mylną, gdyż *Nashville* wczoraj wieczór stał jeszcze w dokach, a *Tuscorara* odpłynął do Jamouth-Roads. — Dla rodzin górników z Hartley wczoraj nadeszło znowu 1,000 fszt:. Takaż summa zebraną dla nich została na giełdzie Liverpoolskiej.

Francja. *Paryż, 31 Stycz:.*— Ciało Prawodawcze zgromadziło się dziś w swych biurach, dla mianowania 9u Członków Komisji przeznaczonej do zbadania projektu Pana *Fould*, dotyczącego komercji, rent i obligacji. Wszyscy wybrani Komisarze są przychylni temu projektowi, nie ulega zatem wątpliwości, że proponować będą jego zatwierdzenie, i że Izba przychyli się do ich wniosku. Rozprawy jednak w biurach przed wyborami, były podobno nadzwyczaj żywe, i gdyby nie poświęcenie osobiste wielu Członków Ciała Prawodawczego dla Cesarza, i chęć nie stawiania trudności Rządowi, przyjęcie propozycji Ministra finansów byłoby niepewne. — Napaść wymierzona przez dziennik *Pays* na P. *Ricasoli*, a do której świeże niepowodzenia wyborcze Gabinetu Włoskiego dały pozór, wywarła w Paryżu niekorzystne wrażenie. Z tego powodu *Constitutionnel* przypomina swemu koledze, iż powinienby mieć nieco jaśniejszy pogląd na to co się dzieje na półwyspie, i lepiej pojmować politykę Francuzką. Francja, mówi ten ostatni dziennik, pragnie aby Włochy rządziły się z zupełną niezawisłością. Do samych Włochów zatem należy sądzić, jakie ministerstwo jest dla nich najlepsze, i nic nie mogłoby być zgubniejszego dla Włoch, jak nacisk wywierany przez Gabinety obce w kwestjach, do których wszelkie mieszanie się postronne byłoby bezprawnem. Rzeczywiście trudno nie przyznać wraz z *Constitutionnelem*, że jeśliby wybór doradców *Wiktora-Emmanuela*, miał się stać kiedyś przedmiotem spółzawodnictwa między Anglją i Francją, byłoby to największem nieszczęściem tak dla tych mocarstw, jak i dla Włoch samych. W konkluzji *Constitutionnel* oświadcza, że ponieważ PP. *Ricasoli* i *Ratazzi*, wyświadczyli wielkie usługi swemu krajowi, przeto przyjaciele Włoch strzedz się powinni myśli stawienia jednego przeciw drugiemu, a dążyć do ich zjednoczenia.— Podobno Mgr *Chigi*, okazał się zadowolonym z widzenia P. *Thouvenel*. Wiadomość ta brzmi dość dziwnie wobec dążeń stanowszo Włoskich Gabinetu, podajemy ją jednak, dla stwierdzenia faktu.— Słychać, że Cesarz *Franciszek-Józef*, zamierza w Lutym, odbyć powtórną podróż do Wenecji.— Wieść, iż Hr: *Flahaut* opuści Ambassadę w Londynie, i że kto inny takową obejmie, niesprawdza się. Liczba petycji do Senatu podanych wynosi dotychczas już 150 — Komissja Francuzka, wystawy Londyńskiej rozwija wielką czynność, przyzwawszy do pomocy delegowanych z departamentów.

Włochy. — Kilka wyborów parlamentarnych odbytych w rozmaitych miejscach Królestwa Włoskiego, wypadło zupełnie nie pomyśli Gabinetu. Jest skazówką, że Gabinet *Ricasoli* zaczyna tracić dotychczasową ufność narodu, jakkolwiek winy tego w zupełności mu przypi-

sywać niepodobna. Wiele zewnętrznych okoliczności wpływa na to, a głównie niemożność rozwiązania kwestji Weneckiej i Rzymskiej, w których wszelkie chęci Włochów krępuje Francja. Niezadowolenie z Gabinetu przynosi korzyść tylko mazzinistom, których przewaga na półwyspie znowu się szerzyć zaczyna. — Oppozycja przeciw Rządowi Turyńskiemu daje się spostrzegać nietylko w prowincjach lądu stałego, ale także i w Sycylji. — Korrespondencje ciągle z Rzymu donoszą o gotowaniu tam nowych wypraw rozbójniczych do prowincji neapolitańskich. O skutek jednak lękać się nie należy, gdyż po nędznym końcu, tak jak *Chiavone*, *Borges*, *Crocco*, i inni przywódcy band, jakiś nieznany awanturnik *Kramer*, o którym depesze donoszą, wiele podołać niepotrafi.

Rzym, *29 Stycz:*. — Zamordowany Prezes trybunału był Mgr *Cuiffa*. Morderca zwie się *Sarroni*, i został aresztowany. Przyczyną morderstwa była podobno zemsta prywatna.— Krąży pogłoska, że PAPIEŻ jest słaby.

Ostatnie Wiadomości.

Ogłoszenie dokumentów wymienionych pomiędzy PP. *Thouvenel* i *Lavalette*, wywołało w wielu miastach Włoch, nader żywe demonstracje na korzyść Francji i Cesarza. Ale kiedy Włosi objawiają w ten sposób swą radość z powodu, iż Gabinet Tuileryjski raz nareszcie postanowił rozwiązać kwestję Rzymską w sposób zadowalający interes wszystkich i dający Włochom rękojmie nowej sympatji, świeże doniesienia z Paryża zapewniają, że ostatnie kroki dyplomatyczne Francji nie miały tego znaczenia, jakie im powszechnie we Włoszech przypisywano. Już po depeszy P. *Lavalette*, Rząd Francuzki przesłał podobno do Rzymu pismienne zapewnienie, że w żadnym razie nie przestanie protegować przez swe wojska, zasady Papieztwa świeckiego. W tym także duchu miał dać zapewnienia P. *Thouvenel* Nuncjuszowi *Chigi*, oraz odezwać się w Senacie Prezes tegoż zgromadzenia, przy obiorze Komisji do zredagowania projektu adresu. Wszystkie te wiadomości podajemy, nie przywięzując jednak do nich wagi stanowczej zwłaszcza przy ciągłych zmianach, cechujących obecnie politykę Francji względem Włoch.— Ostatnie listy z Mexyku donoszą, że ludność tameczna bynajmniej nie jest usposobioną do przyjęcia projektów mocarstw Europejskich. — Z Turynu mamy depesze datowane 1 Lutego. *Opinione* wynurza przekonanie, że Gabinet nie zamknie obrad Parlamentu, przed uchwaleniem budżetu na r. 1862. Izby pozostaną zatem otwarte przez Luty.— W Sycylji aresztowano emisarjusza Rzymskiego, i schwytano u niego mnóstwo amunicji.

Statek Amerykański *Sumter* znajduje się dotychczas w Gibraltarze.—Z Bernu 3go Lutego donoszą, że komissja internacjonalna zebrana z powodu sporu granicznego o Villegrande, nie mogła się zgodzić na wspólny raport. Członkowie Francuzcy odjechali, podpisawszy protokół, dotyczący niektórych tylko szczegółów sporu.— Urzędowa *Wiener Ztg* z 3go b. m. w artykule nadesłanym, a więc urzędowym, z oburzeniem zaprzecza rozsiewanej przez *Gaz: Kolońską* wieści, o zamiarze Austrji ustąpienia Wenecji za wynagrodzeniem.— W Teheranie i innych miastach Persji, wybuchnęła cholera.

Szarada.

„Janie, jutro me *wszystkie!*... czujesz te słodycze?
„Janie, jutro me *wszystkie!*"—„Z duszy szczęścia życzę!"
„Ach! jakże jesteś zimny!... zimniejszy od ryby!...
„Wszak małżeństwo jest szczęście!.."-„Tak szczęście jest niby!"
„A cnota mej *Teoni*, za nie *drugie trzecie*,
„Bo jakże tu nieufać tak czystej kobiecie,
„Której wszędzie jest znana cnota pierwszorzędna!..."
„Być może,—tylko widzisz... cnota to rzecz względna..."
„A! nieznośny cyniku!... tak ci trzeba wiele!...
„Że cnota i opinja.."—„Ej to bagatele!...
„Bo spytaj tej opinji... to uwagi warte...
„Czy *pierwsze drugie trzecie*, za jej *trzecie*, *czwarte?*...
„Zresztą moim cynizmem dłużej się nie nurzę,
„Tylko ci *Krasickiego* kilka słów powtórzę:
A kiedyś już otrzymał coś tak drogo cenił,
Winszuję ci mój gł... Janie, żeś się już ożenił.

(Zeszła Szarada, *Studnia*).

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 3, wczoraj w południe ciepła stopni 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 3. (Przybywa).
TEATR WIELKI. Jutro, *Marta*.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.